

Sygn. akt I C 1444/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: staż. D. S.

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. G. kwotę 31.000 zł (trzydzieści jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. G. kwotę 5.877,94 zł (pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1444/17

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 34.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia wskutek wypadku, jakiemu uległa w dniu 20 marca 2010 r. Powódka wniosła także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka opisała przebieg i skutki zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenie oraz wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagając się oddalenia powództwa w całości, zakwestionował żądanie A. G. co do wysokości oraz wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Wskazał, iż kwota wypłacona dotychczas pozwanej jest adekwatna do doznanej krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 marca 2010 r. w G. na skrzyżowaniu ulic (...) kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) T. K. nie zachował wymaganej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z

kierującą pojazdem marki S. (...), który prowadziła powódka. W chwili zdarzenia sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

/bezsporne/

Z miejsca wypadku nieprzytomna powódka przewieziona została do 7 Szpitala Marynarki Wojennej w G., gdzie przebywała do 24 marca 2018r. Przeprowadzone w szpitalu badania wykazały u A. G. złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej, co spowodowało konieczność wykonania repozycji. Nadto, z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 19 czerwca 2010 r. wynika, że powódka doznała również uszkodzenia nerwu łokciowego prawego i wstrząśnienia mózgu.

/bezsporne; nadto dowody: karty informacyjne leczenia szpitalnego- k. 14, 15/

Przed zdarzeniem z 20 marca 2010 r. powódka pracowała jako fryzjerka w renomowanych salonach fryzjerskich, do których przychodziły również osoby medialne. Fryzjerstwo było pasją A. G., dlatego też powódka często zostawała w pracy po godzinach, a nadto pracowała w soboty.

/dowody: zeznania świadka M. K. – k. 98-100; zeznania J. K. – k. 100-101; zeznania świadka M. G. (1) – k. 101; przesłuchanie powódki A. G. – k. 102-103

Skutki wypadku w aspekcie psychologicznym spowodowały u A. G. bezpośrednio po zdarzeniu zespół stresu pourazowego, który jest odpowiedzią psychologiczną na realny stan zagrożenia życia lub zdrowia. W okresie tym powódka przeżywała przede wszystkim lęki, niepokój i obawy o swój stan somatyczny, możliwość przywrócenia sprawności ręki i zaburzenia w sferze snu. Pojawił się u niej także – typowy dla ofiar wypadków – lęk przed jazdą samochodem i wzmożona potrzeba ostrożności. Konsekwencją powstałej niepełnosprawności były nasilające się lęki o przyszłość, o możliwość dalszej pracy zawodowej, ograniczenie w prawidłowym funkcjonowaniu w zakresie wykonywania codziennych czynności, a także poczucie zagrożenia finansowego spowodowanego brakiem zarobkowania i wzrostem wydatków na rehabilitację. Powódka podjęła terapię psychologiczną 9 miesięcy po zdarzeniu. Najprawdopodobniej komplikacje pooperacyjne oraz długotrwały proces leczenia i rehabilitacji powodował utrzymywanie się niepokoju, lęku, przeżywanie ponownych cierpień fizycznych i zagrożenia psychicznego, a przede wszystkim nie pozwalał na szybszą adaptację do zdarzenia traumatycznego. A. G. nie korzystała i nie korzysta z pomocy psychiatrycznej – w związku z czym brak podstaw, aby przyjąć, iż przebyty zespół stresu pourazowego przebiegał z powikłaniami, zaburzeniami depresyjnymi. W aspekcie psychologicznym powstała niepełnosprawność ruchowa i o ile nie zostanie całkowicie wyleczona może powodować pojawianie się okresowo stanów smutku, mniejszej wartości, poczucia ograniczenia psychofizycznego oraz wpływać negatywnie na sferę emocjonalną powódki. Aktualnie A. G. akceptuje swój stan somatyczny, mimo braku pełnej sprawności na tyle zadowolająco, iż pozwala jej to prawidłowo funkcjonować psychospołecznie

/dowody: opinia biegłego psychologa klinicznego – k. 110-116 ;opinia uzupełniająca biegłego psychologa klinicznego – k. 149-151 /

Kolizja samochodowa z dnia 20 marca 2010r. spowodowała obrażenia w postaci złamania wieloodłamowego nasady dalszej kości promieniowej prawej z równoczesnym uszkodzeniem pourazowym nerwu łokciowego prawego. Trwał uszczerbek na zdrowiu w ocenie neurologicznej wynosi 10%. Uszkodzenia nerwu łokciowego nie jest całkowite, po operacji przerośniętej blizny pooperacyjnej i uwolnieniu nerwu nastąpiła poprawa funkcji nerwu, co wykazuje badanie przewodnictwa nerwowego wykonane w 2016r. Uraz spowodował u A. G. 5-letnią przerwę w wykonywaniu zawodu, a obecnie – z powodu mniejszej sprawności dłoni u osoby praworęcznej – powoduje ograniczenia w pracy. Zaciskanie dłoni w pięść jest ograniczone, ruchy w nadgarstku i placach dłoni są mniej sprawne z ograniczeniem zgięcia nadgarstka oraz palców IV i V. Powódka odbyła kilkukrotne cykle fizjoterapii, wymagała opieki i pomocy po wypadku, co wynikało ze skomplikowanego złamania kończyny górnej, a następnie powikłań powodujących ucisk na nerw łokciowy. W ocenie neurologicznej rokowanie na przyszłość jest pomyślne i nie powinny wystąpić dalsze

powikłania ze strony nerwu łokciowego. Wskazana jest okresowa fizjoterapia. Przebyte wstrząśnienie mózgu nie pozostawiło trwałych następstw.

/dowody: opinia biegłego neurologa – k. 122-123/

W zakresie narządu ruchu powódka doznała złamania wieloodłamowego nasady dalszej prawej kości promieniowej z przemieszczeniem odłamów, rany okolicy I przestrzeni międzypalcowej prawej ręki. Złamanie było powikłane zespołem uciskowym prawego nerwu łokciowego na poziomie nadgarstka (zespołem (...)). Po leczeniu operacyjnym 19 czerwca 2010r. kiedy uwolniono nerw, nie notowano w dokumentacji medycznej zaburzeń nerwu łokciowego prawego. Obecnie występuje ograniczenie zgięcia prawego nadgarstka o 5 stopni i wyprostu o 10 stopni, ograniczenie wyprostu palców IV i V, zaniki mięśni kłębika. Są to zaburzenia funkcji, które kwalifikują się jako trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Blizna przestrzeni międzypalcowej nie powoduje zaburzeń funkcji i uszczerbku

Stan prawego nadgarstka i ręki nie powoduje obecnie ograniczeń w wykonywaniu czynności życia codziennego. Mogły one istnieć w czasie stosowania unieruchomienia w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni od złamania. Powódka była częściowo niezdolna do pracy w związku z wypadkiem do dnia 15 kwietnia 2011r. A. G. leczona była na oddziale ortopedycznym do 24 marca 2010r. Obecnie leczenie następstw wypadku jest zakończone. Określenie nasilenia bólu jest niemożliwe z powodu braku obiektywnych skal pomiarowych. Wpływ na znoszenie bólu ma także leczenie, stosowanie środków przeciwbólowych, unieruchomienia. Zazwyczaj w takich przypadkach ból utrzymuje się stopniowo zmniejszając przez 4-6 tygodni od złamania. Obecnie mogą okresowo pojawiać się niewielkie bóle nadgarstka jak np. przy zmianie pogody, które są stosunkowo niewielkie i nie wymagają leczenia. Stan prawej ręki można uznać za utrwalony, nie przewiduje się ujawnienia w przyszłości innych następstw wypadku.

/dowody: opinia biegłego specjalisty chirurgii urazowej i ortopedii – k. 145-147/

Po opuszczeniu szpitala powódka przebywała do 31 marca 2011 r. na zasilku chorobowym. W wykonywaniu czynności życia codziennego pomagała jej matka M. G. (1), partner życiowy M. K. oraz jego matka J. K., ponieważ nawet najprostsze czynności sprawiały powódce trud. Pogorszeniu uległa również jej sytuacja materialna, powódka miała problemy z jazdą samochodem, borykała się z obawą przed niemożnością dalszego wykonywania pracy zawodowej. W 2011 r. powódka urodziła syna, a skutki wypadku znacznie ograniczyły jej wykonywanie czynności związanych z opieką nad dzieckiem. Obecnie powódka pracuje, jednak jej możliwości są znacznie ograniczone, ponieważ nie może wykonywać niektórych prac takich jak strzyżenie męskie czy upinanie koków. Ograniczeniu uległ również czas wykonywanej pracy. Z uwagi na niepełną sprawność ręki i pojawiające się bóle powódka nie jest w stanie pracować tak jak przed wypadkiem, a nadto czasami musi przyjmować leki przeciwbólowe.

/dowody: zeznania świadka M. K. – k. 98-100; zeznania J. K. – k. 100-101; zeznania świadka M. G. (2) – k. 101; przesłuchanie powódki A. G. – k. 102-103/

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 27 maja 2010 r., domagając się przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w łącznej kwocie 50.000 zł. Decyzją z dnia 12 października 2010 r. pozwany przyznał A. G. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 16.000 zł.

/bezsporne; nadto dowody: zgłoszenie szkody - k.39-40 verte; decyzja pozwanego - k. 55-55/

Wyrokiem z dnia 30 września 2010 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku uznał T. K. za winnego spowodowania wypadku z dnia 20 marca 2010r., w wyniku którego poszkodowana została powódka i warunkowo umorzył postępowanie karne na okres jednego roku. Nadto w punkcie III Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz poszkodowanej A. G. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

/dowód: odpis wyroku w sprawie II K 756/10 – k. 13-13 verte/

Sąd zważył, co następuje:

Sąd oparł swe ustalenia na dokumentach złożonych do akt sprawy. Ich prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W związku z tym Sąd również nie widząc podstaw do kwestionowania prawdziwości dokumentów, uznał je w całości za wiarygodne i oparł na nich swoje ustalenia.

Spór między stronami koncentrował się wokół wysokości dochodzonej przez powódkę kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie złożonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej, dokumentów prywatnych, zeznań świadków oraz powódki przesłuchanej w sprawie, jak również na opiniach biegłych lekarzy.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z przesłuchania powódki oraz świadków: M. K., J. K., M. G. (1), albowiem znajdowały potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w opiniach biegłych, dokumentacji medycznej. Strona pozwana wiarygodności tych zeznań nie podważała, również Sąd nie miał podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań w powyższym zakresie.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały opinie biegłych sądowych R. P. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, E. M. z zakresu neurologii oraz B. K. z zakresu psychologii klinicznej, którzy ocenili związek przyczynowy między urazami i dolegliwościami powódki a zdarzeniem z dnia 20 marca 2010 r.

W ocenie Sądu opinie sporządzone zostały przez osoby mające odpowiednią wiedzę i doświadczenie z zakresu odpowiednio chirurgii urazowej i ortopedii, neurologii i psychologii klinicznej w oparciu o odpowiednie przesłanki i metody badawcze. Biegli w sposób poprawny zanalizowali stan faktyczny, prawidłowo zgromadzili materiały potrzebne do wydania opinii i sporządzili opinie uwzględniające wszystkie aspekty sprawy.

Strona pozwana ustosunkowując się do opinii wydanej przez biegłego z zakresu psychologii klinicznej wniosła do niej zastrzeżenia, co skutkowało koniecznością jej uzupełnienia. Pozwana podniosła, iż biegła podczas wydawania opinii nie określiła precyzyjnie metody badania, sugerując tym samym nierzetelność i nieaktualność badania przeprowadzonego na przestarzałej metodzie badawczej. Nadto zarzuciła, że podczas badania biegła nie pytała o sytuację osobistą powódki, o jej relacje rodzinne i ocenę siebie jako matki. Pozwany wskazał również na zasadność przeprowadzenia Skali Akceptacji (...), mającej na celu sprawdzenie, czy pacjent radzi sobie z przewlekłą chorobą. W uzupełniającej opinii biegła z zakresu psychologii klinicznej wskazała, iż opiniowana została zbadana aktualnym Kwestionariuszem Osobowości (...)2 oraz, że nie opiniowała powódki pod względem jej pożycia z partnerem oraz jej oceny siebie jako matki, albowiem nie było to przedmiotem pytań zawartych w postanowieniu sądu. Nadto biegła podkreśliła, iż bez względu na relacje z partnerem oraz inne aspekty życia A. G. faktem niewątpliwym jest, że doznała silnego stresu spowodowanego naruszeniem integralności cielesnej oraz doświadczyła szeregu objawów i trudności emocjonalnych w sferze psychicznej, a także trudności w sferze funkcjonowania społecznego, które powstały jako skutek doznanego wypadku. Biegła wskazała także, iż w obliczu zagrożenia życia i zdrowia ewentualne trudne relacje z partnerem stają się drugorzędne. Co do zarzutu przeprowadzenia badania Skalą Akceptacji (...) biegła wyjaśniła, iż zbędne jest badanie powódki tą metodą po ośmiu latach od zdarzenia, bowiem z wywiadu wynika, iż opiniowana akceptuje swój somatyczny mimo braku pełnej sprawności. W ocenie Sądu biegła w sposób wyczerpujący odniosła się do zastrzeżeń ubezpieczyciela i brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność oddzielenia skutków psychicznych u powódki wynikających wyłącznie z wypadku od innych stresogennych czynników wynikających z życia i osobowości powódki. Wskazać należy, iż biegła psycholog dokonała oceny wpływu wypadku na stan psychiczny powódki, nadto w toku postępowania nie zostały ujawnione żadne inne stresogenne czynniki występujące w życiu powódki.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał, iż powództwo wniesione w przedmiotowej sprawie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Również w tym wypadku dla domagania się odszkodowania trzeba wykazać te same przesłanki, z tą różnicą, że odpowiedzialność ubezpieczyciela niezależna jest od tego, czy sprawca szkody odpowiada na zasadzie winy czy ryzyka (tak H. Ciepła [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 1997, s. 358).

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia, który był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń nie była kwestionowana.

Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia może być podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i ma charakter całościowy - powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest, bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Kryteria określające zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wypracowane zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego przy założeniu, że celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zadośćuczynienie z art. 445 ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78).

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień (tak SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183).

Przede wszystkim jednak, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że określanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000/3 poz. 58). Artykuł 445 § 1 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - znaczną swobodę sądowi orzekającemu w określeniu wysokości należnej sumy pieniężnej (wyrok SN z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 1002/98). Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (ewentualnie stopnia winy i sytuacji majątkowej zobowiązanego) (tak SN w wyroku z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56).

Celem ustalenia, czy pomiędzy zdarzeniem drogowym z dnia 20 marca 2010r. z udziałem powódki a urazami i dolegliwościami powódki wskazanymi w pozwie zachodzi związek przyczynowo – skutkowy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu

chirurgii (...) R. P., z zakresu (...) E. M. oraz z zakresu (...) B. K..

W ocenie Sądu opinie sporządzone zostały przez osoby mające odpowiednią wiedzę i doświadczenie z zakresu ww. specjalności w oparciu o odpowiednie przesłanki i metody badawcze. Biegli w sposób poprawny zanalizowali stan faktyczny i sporządzili opinie uwzględniające wszystkie aspekty sprawy. Zdaniem Sądu, sporządzone opinie są jasne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, stąd nie ma podstaw do kwestionowania wniosków w nich zawartych.

Wydając orzeczenie w sprawie Sąd miał w szczególności na uwadze, iż wypadek stanowił traumatyczne przeżycie dla poszkodowanej, a jego skutki są odczuwalne w sferze jej życia codziennego i zawodowego po dziś dzień i prawdopodobnie – być może w nieco mniejszym stopniu – towarzyszyć jej będą już zawsze. Pod uwagę należało również wziąć występujące u powódki dolegliwości bólowe, ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej, powodujące konieczność skrócenia jej czasu i ograniczaniu się do możliwych do wykonania fryzur i stylizacji. Podkreślenia wymaga również fakt, iż A. G. jest osobą praworęczną, wykonującą zawód fryzjerki, a przed wypadkiem pracowała w renomowanych salonach fryzjerskich. Niewątpliwie wypadek i jego skutki przyczyniły się do ograniczenia sprawności uszkodzonej ręki, co z kolei wpływa na zmniejszenie możliwości zarobkowych i rozwoju zawodowego. Wypadek, któremu uległa powódka wywołał u niej nie tylko cierpienia fizyczne, ale również psychiczne. Przebyta trauma spowodowała, że przez bardzo długi czas A. G. nie była w stanie prowadzić samochodu, odczuwała lęki związane z jej przyszłością zawodową i stanem zdrowia. Pokreślenia wymaga również, iż przez rok powódka przebywała na zasiłku chorobowym, a stan jej zdrowia spowodował, iż musiała korzystać z pomocy najbliższych m.in. swojego partnera i matki oraz miała trudności w opiece nad dzieckiem. Potwierdza to również fakt, iż łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł aż 20%.

Ustalając za wysoce prawdopodobne, iż powódka nie powróci już do takiej sprawności jak przed wypadkiem, co również potwierdzają opinie biegłych, Sąd uznał, iż kwota 50.000 zł w zakresie zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do doznanych przez powódkę cierpień oraz, że tak określona wysokość zadośćuczynienia nie doprowadzi do jej bezpodstawnego wzbogacenia względem pozwanego. Kwotę tę należało pomniejszyć o już wypłaconą przez pozwanego kwotę 16.000 zł oraz kwotę 3.000 zł zasądzoną tytułem zadośćuczynienia od sprawcy wypadku wyrokiem z dnia 30.09.2010r. w sprawie II K 756/10, dlatego na mocy art. art. 822 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 31.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Z uwagi na fakt, iż w momencie zgłoszenia szkody oraz w dniu od którego powódka domagała się zasądzenia odsetek leczenie powódki nie było zakończone, a Sąd ustala wysokość zadośćuczynienia mając na uwadze stan z chwili orzekania, od tej daty należało zasądzić odsetki (art. 363 § 2 k.c.). W ocenie Sądu stan z października 2010 r. nie uprawniał do ustalenia zadośćuczynienia w kwocie 50.000zł, bowiem na tym etapie odbywało się jeszcze leczenie A. G., która przechodziła kolejne zabiegi operacyjne, rehabilitację, korzystała z pomocy psychologa i na tamten moment była niezdolna do pracy. Z uwagi na powyższe zasądzenie odsetek od 12 października 2010 r. – czego domagała się strona powodowa – byłoby niesłuszne i niecelowe, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2018r. w sprawie I ACa 804/17- stosowanie art. 363§2 k.c. do zadośćuczynienia).

O kosztach procesu w punkcie III wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 w zw. z art. 100 oraz z art. 108 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialnością za wynik procesu, obciążając powódkę kosztami postępowania w 9%, a pozwanego w 91%.

Na powyższe koszty po stronie powodowej złożyły się: opłata od pozwu – 1.700zł., zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 1500 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika - 3.617zł., łącznie 6.817 zł., zaś koszty po stronie pozwanej stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.617zł. W związku z powyższym powódce należy się od pozwanego kwota 6.203,47 zł (91% wszystkich poczynionych przez nią kosztów), zaś pozwanemu od powódki 325,53 (9% kosztów poniesionych kosztów), co po wzajemnym skompensowaniu pozwoliło ustalić, iż pozwany winien zwrócić powódce kwotę 5.877,94 zł.

SSR Agnieszka Piotrowska

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)

3. (...)